Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 236 Kraków, środa 19 października 1921 Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Danina majątkowa a 8-godzinny dzień pracy

Stronnictwa burżuazyjne przyjęły „z entuzyazmem“ projekt p. Michalskiego. Pojawiają się coraz częściej w prasie artykuły a na murach miast afisze, wzywające obywateli do chętnego wzięcia na swe barki obowiązku patryotycznego: różne anonimowe zrzeszenia, ryzykując tylko wydatek kilkuset marek na krzykliwy afisz, wzywają i zachęcają do płacenia tego, co Sejm na żądanie p. Michalskiego uchwali, wskazując równocześnie jako na „clou“ projektu na przedłużenie pracy, na walkę ze strejkami, na budowanie ojczyzny przez pracę i t. d.

Co to szkodzi nawoływać do płacenia daniny, kiedy ktoś inny ją zapłaci? Dlaczego nie ma się zachęcać do przedłużenia czasu pracy, kiedy obowiązek ten spadnie na innych a korzyść na nawołujących? W najlepszym — dla państwa — a najgorszym — dla kapitalisty — wypadku zapłaci on daninę, którą sobie z procentem odbija na wyzysku sił roboczych „swoich“ pracowników. A w dodatku będzie już mógł drapować się w togę „zasłużonego obywatela“, który cudzą pracą pomaga państwu dźwigać się z upadku.

Trzeba tylko dokładnie wczytywać się w mowy wygłaszane w Sejmie przez reprezentantów burżuazyjnych, oraz wsłuchiwać się w mowy wygłaszane przy różnych okazyach, aby poznać, z jakimi uczuciami przyjmują te sfery projekt o daninie. Z całego projektu jeden tylko artykuł: czwarty, znajduje najpełniejsze uznanie bez słowa krytyki; inne zaś artykuły są krytykowane i komentowane; każda sfera chciałaby daninę tak rozłożyć, żeby na nią najmniej przypadło do zapłacenia. Wytworzyła się emulacya — niekoniecznie szlachetna — między przemysłowcami a ziemianami, kto może i powinien zapłacić, a obie te sfery dochodzą do konkluzyi, że właściwie powinien płacić — ktoś trzeci, n. p. kamienicznicy, lokatorzy, robotnicy ze swych zarobków, urzędnicy ze swych pensyj i t. d.

Są i szlachetne jednostki, ludzie o szerokim gieście, którzy z góry płacą i — ogłaszają to w dziennikach, aby ogół wiedział, aby znano po imieniu, nazwisku i z adresu dobrodzieja, który bez wezwania przed uchwaleniem ustawy już płaci. W Austryi przedwojennej byli tacy ludzie, którzy dla otrzymania orderu czy tytułu składali wielkie sumy na jakiś cel humanitarny, który miał „wysokiego“ protektora; Polska tytułów nie rozdaje, ale orderów ma coś pół tuzina, dlaczegóżby taki pan na 7000 morgach, który na konto daniny składa 7 milionów, nie miał dostać orderu? Wszak 7 milionów to dziś cena — 7 wagonów pszenicy, a — nie będąc rolnikami z zawodu — mimo to sądzimy, że z takiego obszaru jest więcej niż 100 razy po 7 wagonów zboża.

Jeszcze komisya skarbowo-budżetowa nie rozpoczęła obrad nad projektem p. Michalskiego, a już są targi o to, kto i ile ma zapłacić. Naturalnie, każdy chce płacić — kary za uchylanie się są dość groźne — ale każdy też chce odbić sobie tę stratę na majątku. Bo, krzyczą wszyscy w niebogłosy, ściągnięcie przez skarb 80—100 miliardów zmniejszy kapitał obrotowy, wywoła ciasnotę gotówki, uniemożliwi większe wypłaty. Zapewne, że chwilowo mogą te niedogodności powstać, ale od czego rozum kapitalistyczny? Pozwólcie robotnikom „dobrowolnie“ pracować jeszcze dwie godziny dziennie; pozwólcie kupcom z rodzinami — pomocników puszczą do domu, nie sprawdaż? — siedzieć przez cały dzień w sklepie, zakażcie urządzania strejków — tego żądają jakieś bezimienne „organizacye pracowników państwowych“ na sążnistych afiszach — a wszystko będzie w porządku: i gotówka się znajdzie i państwo będzie coś miało, a kapitaliści jeszcze więcej zatrzymają. Będą wszyscy zadowoleni, t. j. byliby zadowoleni, gdyby ten rachunek nie miał jednego mankamentu, mianowicie że jest niewykonalny, bo go zrobiono bez zapytania się najbardziej zainteresowanego, t. j. klasy robotniczej.

lt.

Zatwierdzenie decyzyi Rady Ligi przez konferencyę ambasadorów

Paryż. (PAT.) Konferencya ambasadorów przyjęła zalecenia Rady Ligi narodów w sprawie **linii granicznej** na Górnym Śląsku oraz w sprawie **zarządzeń ekonomicznych**, co do których na posiedzeniu poniedziałkowem konferencya ambasadorów wyda decyzyę, dotyczącą szczegółów wykonania zalecenia Ligi narodów.

Zarządzenia gospodarcze

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa donosi: Rząd angielski uwiadomił wczoraj rząd francuski, że przyjmuje propozycye francuskie w sprawie postępowania odnośnie do propozycyi rady Ligi narodów. Konferencya ambasadorów otrzyma po lecenie, by propozycye Rady Ligi narodów przekształcić w uchwały i ustalić wszystkie odpowiednie zarządzenia celem zabezpieczenia wykonania uchwał. **Odnośnie do propozycyj gospodarczych zawezwie niewątpliwie konferencya ambasadorów rządy niemiecki i polski, by zamianowały pełnomocników celem ustalenia administracyi gospodarczej, która będzie musiała być wprowadzona w obszarach Górnego Śląska, rozdzielonych nową linią graniczną. Większość zarządzeń będzie miała w gruncie rzeczy charakter prowizoryczny, nie będą bowiem obowiązywały dłużej nad sześć miesięcy.**

Bezpośrednie rokowania polsko-niemieckie

Horsea. (PAT. Radio). Prasa angielska rozważa, w jaki sposób ułożą się stosunki polityczno-ekonomiczne na podzielonym terenie Górnego Śląska. **Między obydwoma państwami muszą być zawarte umowy gospodarcze respektujące normalne życie gospodarcze pewnych okręgów politycznie podzielonych, lecz zawisłych pod wielu względami od siebie, jak zarówno wielu kopalń oraz zakładów przemysłowych potrzebujących wzajemnie swoich produktów, a rozciętych przeprowadzoną granicą. Również w odpowiedni sposób muszą być uregulowane prawa mniejszości i inne. Polska nie będzie miała prawa wywłaszczania własności niemieckiej znajdującej się na jej terenie i nawzajem Niemcy nie będą miały analogicznego prawa w stosunku do własności polskiej. Projektowane jest ustalenie prawa obywatelstwa na przeciąg 15 lat.** Wiele ustępstw wzajemnych i zastrzeżeń natury prawno-politycznej musi być poczynionych między obu państwami. Ważnym bardzo problemem n. p. jest ustalenie prawa imigracyjnego. **Wszystkie te kwestye będą jednak uregulowane na podstawie bezpośrednich rokowań między Niemcami a Polską. Sprzymierzeni nie będą grać tutaj roli apodyktycznej.** Prawdopodobnie kwestye te będą oddane mieszanej komisyi przewidzianej opinią genewską. Komisya złożona z ekspertów dla rozmaitych gałęzi społecznych jak n. p. koleje, poczty, telefony, telegrafy, drogi, zajmie się uregulowaniem odpowiednich spraw.

Szczegóły uchwały konferencyi ambasadorów

Paryż. (PAT.) Konferencya ambasadorów po jednomyślnem przyjęciu zasadniczych punktów rezolucyi Rady Ligi Narodów omawiać będzie na poniedziałkowem posiedzeniu szereg szczegółów dotyczących zastosowania tychże zaleceń. Poglądy Francyi i Anglii różnią się jedynie co do szczegółów zastosowania rezolucyi genewskiej. **Anglia uważa, że sprawa wykreślenia granicy oraz sprawa ustroju ekonomicznego na Górnym Śląsku związane są w sposób nierozdzielny. Francya natomiast wychodzi z założenia, że traktat nakłada na państwa zainteresowane jedynie obowiązek przyjęcia podziału terytoryalnego Górnego Śląska, nie zmusza jednak Polski do obowiązku przyjęcia konwencyi ekonomicznej. Francya uważa, że wykreślenie granicy winno posiadać moc obowiązującą, gdy sprawa ustroju urzędowego ekonomicznego winna być jedynie zalecona.** Obu państwom powinno się — zdaniem Francyi — pozostawić odpowiedzialność za konsekwencye jakieby wynikły w razie odmownej ich odpowiedzi. Francya proponuje wskutek tego, aby po notyfikacyi decyzyi dotyczących granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku konferencya ambasadorów wezwała oba rządy do wyznaczenia pełnomocników upoważnionych do prowadzenia rokowań mających na celu zapewnienie rozwoju przemysłowego na Górnym Śląsku, oraz do wyznaczenia delegatów do mieszanej komisyi administracyjnej, przyczem Rada Ligi narodów mianowałaby niezwłocznie neutralnego przewodniczącego tej komisyi, tak, że prowizoryczne zarządzenia będą mogły być zamienione w przyszłości po wzajemnem porozumieniu lub całkowicie zniesione.

Komisya w Opolu wykona zarządzenia

Paryż. (PAT.) Zalecenie Rady Ligi narodów zostało zakomunikowane półurzędowo komisyi międzysojuszniczej w Opolu, która wobec tego może już przystąpić do rozpatrywania środków. mających na celu **ułatwienie wykonania** zarządzeń.

Co przydzielono Polsce a co Niemcom

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 16 października.

Według dotychczasowych obliczeń **Polska** na Górnym Śląsku otrzymuje: powiat **Królewska Huta** z 79 tysiącami mieszkańców w tem 35% Polaków, powiat **Katowice** z 240 tysiącami mieszkańców, powiat **Bytom** (bez miasta) z 120 tysiącami mieszkańców w tem 75% Polaków, powiat **Rybnik** z 159 tysiącami mieszkańców w tem 70% Polaków, powiat **Pszczyna** z 143 tysiącami mieszkańców w tem 80% Polaków. W częściach powiatów **Tarnowskie Góry, Lubliniec i Racibórz** Polska otrzyma 60 tysięcy mieszkańców w tem 65% Polaków. **Ogółem Polska otrzyma 792 tysiące mieszkańców**, w tem 262 tysiące Niemców.

Niemcy otrzymują ogółem 1 130.000 mieszkańców w tem **700 tysięcy Polaków.**

Sajm o sprawie górnośląskiej

Minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął dziś przedstawicieli klubów sejmowych, którym referował położenie w sprawie Górnego Śląska. **Dyskusya nad tą sprawą w Sejmie zosta-**

nie przeprowadzona dopiero wtedy, gdy podział będzie urzędownie ogłoszony.

Lloyd George nie przyjął delegatów niemieckich

Rotterdam. (PAT). „Rott. Courant" donosi z Londynu: Przedstawiciele niemieckich organizacyj robotniczych, którzy z Genewy wyjechali do Londynu, aby wpływać na Anglię celem poczynienia zmian w uchwałach genewskich, opuścili Londyn, ponieważ **Lloyd George odmówił im posłuchania**, uzasadniając odmowę tem, że **nie może już zmienić uchwał genewskich na korzyść Niemiec.** Także angielscy przedstawiciele robotników, do których zwrócili się delegaci niemieccy, wypowiedzieli się **odmownie**, oświadczając, że nie mieszają się w kwestye polityczne.

Przygotowania komisyi w Opolu

Bytom. (PAT). Władze koalicyjne w Opolu otrzymały już półurzędowe zawiadomienie o decyzyach genewskich. Obecnie w komisyi międzysojuszniczej w Opolu czynią przygotowania do przeprowadzenia uchwał. W tym celu odbyło się posiedzenie międzysojuszniczej komisyi z generalnym konsulem polskim i z przedstawicielem Niemiec.

O porozumienie polsko-niemieckie

Bytom. (PAT). Prasa niemiecka wzywa rząd, aby ze względu na to, że od mocarstw nie można się spodziewać zmiany postanowień genewskich, porozumiał się **bezpośrednio z rządem polskim** i zaproponował, że swoim kosztem w przeciągu 15 lat zobowiązuje się przeprowadzić rozbudowę przemysłową zagłębia dąbrowskiego, żądając w zamian, aby **Polska ustąpiła z G. Śląska.**

Podział celny

Londyn. (PAT). „Obserwer" donosi, że uchwała genewska przewiduje dla obwodu przemysłowego dwa okresy celne. Pierwszy okres trwać będzie od chwili objęcia G. Śląska przez obie strony 6 miesięcy. W tym okresie wolno będzie przewozić towary z jednej części G. Śląska do drugiej bez cła. Następny okres trwać będzie 14 i pół roku. W tym okresie wolne od cła będą tylko surowce. Elektrownię w Chorzowie Polska będzie mogła przejąć dopiero **po trzech latach.**

Odroczenie posiedzenia Rady ambasadorów

Paryż. (PAT). Biuro Wolffa donosi wedle agencyi Havasa: Posiedzenie Rady ambasadorów, które miało się odbyć w poniedziałek po południu celem przyjęcia zalecenia Rady Ligi Narodów w sprawie G. Śląska, zostało **odroczone.** Odbędzie się ono prawdopodobnie we środę.

Województwo w Katowicach

Bytom. (PAT). Naczelna Rada ludowa poczyniła kroki, mające na celu zorganizowanie przyszłego województwa w Katowicach.

Zabiegi niemieckie o zmianę decyzyi śląskiej

Berlin. (PAT). Rząd i inspirowane pisma niemieckie nie ustają w zabiegach obalenia decyzyi Rady Ligi narodów w sprawie Górnego Śląska. Gabinet Wirtha grozi dymisyą, a prasa i poszczególne partye polityczne rozpisują się przeciwko rzekomej krzywdzie, wyrządzonej narodowi niemieckiemu. Trwające od kilku dni nieoficyalne rokowania nad ustąpieniem gabinetu będą jutro kontynuowane w formie oficyalnej. „National Ztg." donosi, że odbędzie się międzyfrakcyjna konferencya, na której będzie poruszana sprawa ustąpienia gabinetu Wirtha. Frakcya socyalistyczna nie podziela tego stanowiska i jest zdania, że gabinet nie ma potrzeby ustępować. W razie ustąpienia Wirtha nowy premier wyszedłby również z partyi centrum.

Nie spieszą się z uchwaleniem daniny

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Dotychczas nie ustalono terminu, kiedy wejdzie pod obrady komisyi skarbowo-budżetowej projekt daniny. Dotąd nie wyznaczono też referenta dla tej sprawy.

Pogłoski o dymisyi p. Michalskiego

Warszawa. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Rozsiewana przez pisma pogłoska o rzekomem ustąpieniu p. Michalskiego wobec jednogłośnej uchwały sejmu odesłania projektowanej ustawy o daninie majątkowej do komisyi, **pozbawiona jest wszelkiej podstawy.** Pogłoska ta ma jedynie na celu przeciwdziałanie tendencyjne zwyżce marki polskiej.

Zamordowanie sekretarza misyi polskiej w Moskwie

Moskwa. (PAT.) Onegdaj w nocy zamordowany został uderzeniem sztyletu w szyję sekretarz delegacyi polskiej dla spraw repatryacyi **Frączkiewicz.**

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Członek misyi repatryacyjnej p. Frączkiewicz przechodził niedawno tyfus i był obecnie w stanie rekonwalescencyi. Makaruk dokonał mordu **w celach rabunkowych**, gdyż w mieszkaniu brak gotówki, futer i garderoby. Rząd sowiecki, którego zastępca posła polskiego p. Knoll zawiadomił o morderstwie, wyraził swą kondolencyę i wdrożył śledztwo. Straż rosyjska, która strzeże gmachu, w którym misya jest umieszczona, podaje, że nie zauważyła nic podejrzanego. **W każdym razie nie należy wysnuwać z tego smutnego faktu wniosków, które szłyby na rękę zwolennikom zamącenia pokojowych stosunków między Polską a Rosyą.**

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W sprawie zamordowania Frączkiewicza donoszą następujące szczegóły: O godzinie 12 w nocy z mieszkania F. wyszedł urzędnik poselstwa polskiego. Do 1 w nocy widziano w mieszkaniu światło, które potem zgasło. Swiatło zapalono ponownie o 5 rano. Co do zabójcy Makaruka, służącego F., ustalono, że ojciec jego skazany był przez polski sąd doraźny w r. 1919 za bolszewizm. W sprawę tę wmieszany był także obecny morderca, który wtedy uciekł do Moskwy.

Warszawa. (PAT) Wobec różnych komentarzy, jakie wywołuje wypadek zamordowania sekretarza delegacyi polskiej w komisyi repatryacyjnej w Moskwie śp. Frączkiewicza, biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że w sprawie tej rosyjskie władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia, których rezultaty są stale komunikowane przedstawicielstwu polskiemu w Moskwie. W chwili obecnej wobec nieukończonych jeszcze dochodzeń wszelkie komentarze i domysły w tej sprawie są przedwczesne.

Ludność Warszawy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Rezultat spisu ludności w Warszawie przedstawia się następująco: Mieszkańców liczy 991176, w tem 422223 mężczyzn i 508243 kobiet. Polaków jest 673320, reszta to obcej narodowości i cudzoziemcy.

Generał Haller inspektorem artyleryi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jak się dowiadujemy, generał Haller w najkrótszym czasie zostanie mianowany inspektorem artyleryi armii polskiej.

O zwrot mienia polskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Z Moskwy donoszą: Na posiedzeniu komisyi mieszanej w sprawie zwrotu mienia polskiego delegat polski **Olszewski** zaprotestował przeciw pogwałceniu traktatu ryskiego, stwierdzając wywóz przez sowiety mienia polskiego. Komisya przyjęła rezolucyę dotyczącą ochrony mienia polskiego w Rosyi. Następnie p. Olszewski domagał się natychmiastowego zwrotu zabytków polskich oraz przydzielenia lokalu dla umieszczenia tych zabytków. Lokal przyznano i przyrzeczono, że sowiety dostarczą wagonów dla przewozu tych zabytków do Polski. W sprawie zwrotu maszyn itd. nie doszło do porozumienia.

Powrót posła Filipowicza do Moskwy

Moskwa. (PAT) Wczoraj powrócił tu z Warszawy poseł Filipowicz.

Morderstwo we Lwowie

Lwów. (Tel. wł. „Naprzodu"). W nocy z niedzieli na poniedziałek Józef Gawron, pracownik firmy „Globus", zamordował zdemobilizowaną legionistkę Ludwikę Rakowiecką. Gawron wpadł do jej mieszkania i zabił ją kozikiem. Morderstwo ma podkład zemsty osobistej.

—ooo—

Uniwersytet ukraiński w Pradze

Praga. (PAT). „Narodni Listy" donoszą, że w najbliższą niedzielę odbędzie się w Pradze uroczyste otwarcie ukraińskiego uniwersytetu. W otwarciu weźmie także udział prezydent Masaryk.

—ooo—

Strejk kolejowy w Ameryce

Chicago. (PAT). Związki personalu kolejowego i związek zawodowy robotników zostały wezwane do rozpoczęcia strejku w dniu 30 października. Kolejarze podzieleni są w komitecie strejkowym na cztery grupy. 17 związków kolejowych rozpocznie w oznaczonym dniu strejk, a po 24 godzinach strejk zostanie ogłoszony w innych grupach.

Waszyngton. (PAT). Prezydent Harding zaprosił członków robotniczego komitetu kolejowego, reprezentującego interesy ogólne, celem poinformowania się w kwestyi mającego nastąpić strejku kolejowego. Następnie obradował z przedstawicielami międzypaństwowego komitetu handlowego i ustanowił subkomitet, który ma kontynuować obrady w następnym tygodniu.

Chicago. (PAT). Dotychczas za strejkiem wypowiedziało się 20% kolejarzy.

Nowy Jork. (PAT). Za strejkiem głosowało 90% kolejarzy, aby zaprotestować przeciwko zniżce płac. Jeżeli nie będą uwzględnione postulaty kolejarzy, wówczas z dniem 30 b. m. **zawiesi pracę 500 tysięcy kolejarzy.** Od dnia 2 listopada strejkowałoby **2 miliony robotników.** Strejk nie napotyka w opinii publicznej na sympatye.

Rokowania irlandzkie i rozruchy

Londyn. (PAT). Wczoraj przyszło w Belfaście ponownie do poważnych rozruchów, przyczem wojsko zrobiło użytek z broni. Zabito i raniono wiele osób. Niepokoje są wynikiem przewlekłego toku rokowań irlandzko-angielskich.

Sojusz turecko-bolszewicki

Moskwa. (PAT) Podpisano układ między sowieckiemi republikami Aserbejdżanu, Armenii i Gruzyi z jednej, a Turcyą z drugiej strony.

Bezrobocie w Rosyi

Odessa. (PAT) Ilość bezrobotnych wzrasta we wszystkich miastach mimo dekretu o obowiązującej pracy dla wszystkich. Liczba bezrobotnych wzrosła w ciągu tygodnia o 5 tysięcy ludzi.

Głód w Rosyi

Ryga. (PAT). Rząd sowiecki zabronił wjazdu w granice Rosyi delegacyi duńskiej dla niesienia pomocy głodnym, pozwalając, aby jedynie pięciu duńskich delegatów przybyło, a resztę personalu delegacya wybrała na miejscu w Rosyi.

Ryga. (PAT). Liczba głodnych dzieci w gubernii samarskiej dosięgła w październiku liczby 1,600.000.

Ryga. (PAT) Prasa łotewska donosi, że do Moskwy przybył z Włoch Orłow, który z polecenia przywódcy włoskiej komunistycznej partyi Bombattiego prowadzi pertraktacye w sprawie międzynarodowej robotniczej pożyczki na rzecz głodnych w Rosyi. Rząd sowiecki określa wysokość pożyczki na 100 milionów dolarów.

Polityka Włoch

Praga. (PAT). Dzienniki piszą: W miarodajnych kołach czeskich śledzi się pilnie nowy kurs zagranicznej polityki Włoch, które podobno starają się pomiędzy Czechy a Jugosławię wbić klin węgierski. W czeskich kołach politycznych przypisują ten kurs polityki zagranicznej Włoch obawie Włoch, że na wypadek ewentualnego konfliktu włosko-jugosłowiańskiego po stronie Jugosławii znalazłaby się Czechosłowacya i Austrya.

Ruch antymonarchistyczny w Grecyi

Londyn. (PAT.) Jak donosi „Daily Express" w Grecyi zarysowuje się coraz wyraźniej ruch mający na celu obalenie króla Konstantyna.

Walki grecko-tureckie

Konstantynopol. (PAT). Komunikat kemalistów donosi, że Grecy wycofali się w kilku miejscach na odcinku Eski Szehir oraz na kilku miejscach na północ od Afium Karahissar. Dalsze walki trwają w okolicy Dogher. Grecki sztab generalny, jak się zdaje, przeniósł się do Smyrny.

Powstanie w Indyach

Londyn. (PAT). Jak donoszą pisma, powstanie w Indyach rozszerza się poza prowincyę Malabar. Interwencya wojsk angielskich zdaje się być nieuniknioną.

—ooo—

O programie p. Michalskiego

Mowa posła tow. dra Diamanda wygłoszona w Sejmie 11 października

(Ciąg dalszy)

Monopole

Przechodzę teraz do przedmiotu, który pomiędzy mną a panem ministrem skarbu jest bardzo sporny, mianowicie do monopolu. P. minister skarbu znosi monopol wódczany. Przyznam, że inicyatywa nie wyszła od niego, ale wydaje mi się to rzucaniem grosza publicznego na pastwę. Za litr spirytusu płacimy 1.400 i coś marek podatku; ci rafinerzy, którzy dostają przydział bardzo znaczny dla przerabiania spirytusu sprzedają ten spirytus małym fabrykantom za 4.5000 mk. — i stąd jest ta ogromna różnica pomiędzy ceną monopolową i ceną w handlu detajlicznym, która jest 4 razy wyższa.

Monopol dał państwu możność — dał, państwo nie korzystało z tej możności — regulowania cen alkoholu, a pan minister zwija monopol państwowy, a tam za kurtyną już stoi gotowy monopol prywatny tych ludzi, którzy spirytus dostawali za 1.500 mk. a sprzedawali przez swoich agentów za 4.500 mk.

Jestem przeciwnikiem wygórowanego podatku wódczanego, jestem za sprawiedliwym podatkiem, przeliczającym marki polskie na złotą wartość; ale jakkolwiek gorącym jestem zwolennikiem sprawiedliwego podatku, to wolę tysiąckrotnie, ażeby, jeśli wódka ma być tak droga, państwo wzięło tę różnicę, a nie prywatni spekulanci.

Panom z Galicyi znana jest moja walka z czasów austryackich z kartelem spirytusowym, w pewnej mierze skuteczna. Tutaj ona bez pomocy rządu skuteczną nie będzie. Ale pan oddaje całą konsumcyę na łup spekulantów spirytusowych, jeśli pan zniesie monopol, jeśli pan zyski przedsiębiorców w tym zawodzie odbierze i da państwu, gdyż oni prowadzą lichwę. A pan może znaczne dochody dla państwa uzyskać bez lichwy. To nie jest monopol jedyny. Miał pan monopol handlu naftą. Nie chciał pan osobiście nim zarządzać dla dobra państwa, ale oddał pan to Noblom i mniej noblom, związanym bardzo silnie ze sferą decydującą w Polsce. Miał pan monopol cukru. Rzucił go pan na pastwę cukrowników i dziś kosztuje kilogram cukru 800 mk. I powtarzam, że jeśli mam tyle płacić cukrownikom, to przecież wolę stokroć, ażeby je pan minister skarbu ściągał, ażeby te zyski kartelowe, trustowe nie szły do prywatnej kieszeni. Ale pan minister i prawa strona tej Izby są namiętnymi zwolennikami prywatnej inicyatywy. Prywatną inicyatywę fabrykantów spirytusu mało cenię i wogóle tych fabrykantów posiadających monopol na artykuły codziennego użytku. Tak samo inicyatywę prywatną w handlu naftą bardzo mało cenię. Są rzeczy, niezależne od wpływu inicyatywy prywatnej i te pan powinieneś monopolizować.

Przedsiębiorstwa państwowe

P. minister skarbu skarży się, że przedsiębiorstwa państwwe są źle prowadzone. Nie potrzebuję panu przypominać, że mogą być przedsiębiorstwa państwowe prowadzone dobrze, sam pan stałeś na czele, albo współdziałałeś przy takich przedsiębiorstwach dobrze pracujących. Ale u nas przedsiębiorstwa państwowe prowadzi się po to, ażeby pokazać, że gospodarstwo państwowe jest szkodliwe. W tem odrywaniu przedsiębiorstw od państwa są wyłącznie zainteresowane interesy prywatne i pan, godząc się na to odrywanie, stajesz się bezwolnie, mimowolnie wykonawcą interesów prywatnych, nie zaś państwowych. Pan chcesz wydzierżawić kopalnię w Brzeszczach, saliny, czy uważasz je za przedsiębiorstwa deficytowe, których nie można dobrze prowadzić, czy pan wie, że w Austryi z niektórych przedsiębiorstw, gdzie inicyatywa prywatna nie mogła się rozwinąć, zrobiono wzorowe przedsiębiorstwa państwowe? Jesteś pan przeciwnikiem biurokratyzmu, ale jako doświadczony przemysłowiec wiesz bardzo dobrze, jak urządza się gospodarkę. Jest sposób uniknięcia biurokratyzmu. Powołajcie czynniki społeczne, powołaj pan robotników do spółdziałania i spółkontroli i stworzy pan przedsiębiorstwa społeczne, które zdejmują część ciężarów z obywateli.

Jeszcze o walucie. Obligacye za złoto i obce waluty

Jeszcze o walucie wypada coś powiedzieć. — Jest w Polsce dużo waluty obcej i złota i srebra. Nie wiem, kto z panów powiedział, że jak obywatele dojdą do przekonania, iż gospodarka będzie dobrze i uczciwie prowadzona, to oni złoto dadzą. Nie mam wiary w to, ażeby ten, kto powiedział, że przy progresywnym podatku zniży produkcyę, ażeby on wniósł do kasy pożyczkowej złoto, gdy kasa będzie uczciwie prowadzona. Złoto i walutę należy wziąć. (Głosy: Ale jak?) Myślę, że należy wziąć, ale nie tak, jak brał p. Biliński, nie według metody p. Grabskiego, tylko należy wziąć wedle metody zastosowanej do naszego ustroju gospodarczego. Jak panowie powiecie: daj obywatelu, bo Ojczyzna tego wymaga, to coś kapnie; jeśli, jak p. Biliński, pójdziecie z rewizyą do banków, to w jednym banku zrewidujecie schowki, a w innym nic nie znajdziecie. Jeśli panowie będą robili obławy na czarnej giełdzie, to zamkniecie 150 ludzi, których przetrzymacie przez czas „bessy" (zniżki), ażeby nic nie stracili, a przy „hossie" (zwyżce) znów wypuścicie. Wielką usługę im wyrządziliście, bo gdy były najgorsze dla nich czasy, to siedzieli. (Wesołość). Ale, zdaje się, jest sposób inny. Wydajcie ustawy bardzo ostre, że każdy kto ma złoto, obce walory, obce papiery wartościowe, ma je oddać państwu. To nie jest wielka ofiara, bo ci, którzy mają obcą walutę i ci, którzy mają obce walory, ci pozbywają się tylko swego nadmiaru i ten nadmiar winni oddać państwu. Ale, proszę panów, ja nie jestem za bolszewickiemi metodami, to znaczy, ażeby im zabrać to i nic nie dać, albo dać fikcyę. Jestem zdania, że należy im dać obligacyę na walutę zagraniczną, na tę walutę, którą oni w skarbie złożyli. (P. ks. Kaczyński: w Ameryce to samo było i dziś przyjeżdżają i nic nie otrzymują). Ja też powiadam, że ich oszukano. Jestem przeciwnikiem metod białych bolszewików, przy których pan blisko siedzi, a to z tego powodu, że są one niepraktyczne i jestem zdania, że należy wydawać obligacye na obcą walutę, płatne za dziesięć lat, tak, żeby każdy kto odda złoto, za dziesięć lat dostał te walory w całości. Odsetki płacić należy nie obcemi walutami, ale w markach wedle kursu dnia płatności kuponów. Mam nadzieję, że w ten sposób wpłyną bardzo znaczne kwoty, albowiem każdy, kto to da, wie, że daje na stworzenie banku, na stworzenie lepszej waluty, i to, zdaje mi się, przyczyni się do poprawienia waluty w bardzo znacznym stopniu.

Nie myślę, jakobym wynalazł coś nowego, jakobym odkrył jakąś tajemnicę ,ja tylko przedstawiam szereg projektów, pewnego rodzaju plan finansowy, którego zrealizowanie, zdaje mi się, mogłoby nam wielce pomódz. Plan ten stoi zupełnie na stanowisku dzisiejszej gospodarki kapitalistycznej, a czynię to dlatego, że wiem, iż nie pora z wielu bardzo względów mówić przed Sejmem o socyalistycznym planie finansowym. Wiem, że położenie nasze jest tego rodzaju, iż należy działać prędko i skutecznie, iż nie należy myśleć o tem, co będzie można zrobić w przyszłości, ale o tem, co koniecznie należy zrobić dzisiaj. (P. Dąbal: aby nie dopuścić do rewolucyi. Wrzawa).

Dąbalowa „rewolucya" a rewolucya socyalistyczna

Jestem pod tym względem, jeżeli chodzi o moje socyalistyczne sumienie, które nie ma nic wspólnego z komunizmem, jestem w zgodzie z socyalistami całego świata. (Brawo). Fryderyk Adler, honorowy członek III Międzynarodówki.. (tow. Daszyński: póki go nie wyrzucili) póki się nie przekonali, że jest socyalistą. Oni myśleli, że on tylko strzelać umie, ale gdy się pokazało, że on ma sumienie i rozum, to go wyrzucili. Otóż Fryderyk Adler i Otto Bauer stoją zasadniczo na mojem stanowisku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MALAGA kuracyjna

pierwsze transporty z Hiszpanii nadeszły do firmy

Perlberger i Schenker w Krakowie

ul. Grodzka 48. Telefon 308.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Bankructwo bolszewizmu

8

Takiej opinii jest komunista Bucharin o pociechach komunisty Lenina i o polityce władzy komunistycznej. Albo na str. 108 w sposób zgoła już kompromitujący sowiecką władzę, powiada:

> „System kapitalizmu państwowego **jest najdoskonalszą ze wszystkich form wyzyskiwania mas przez kupkę oligarchów**".

Tak więc ta pociecha Lenina, że kapitalizm państwowy jest mniej groźny, wygląda osobliwie w świetle teoryi jego własnej „akademii". Lenin powiada, że to jest przecież jakieś tam przejście do socyalizmu, a Bucharin dowodzi, że to jest najlepszy sposób wyzyskiwania mas przez oligarchów. Niema więc jakoś pociechy dla inicyatorów tej nowej polityki krzewienia kapitalizmu.

Ale tego wszystkiego mało. Ów sławetny „prodnałog" jest jednym tylko ogniwem w nowym systemie. Czy można pozostawić poprzedni system „planu" socyalistycznego i wstawić nagle weń ogniwo kapitalistyczne? To niemożliwe. Jedno ogniwo w konsekwencyi ciągnie drugie. Przyjrzyjmy się, czy „prodnałog" zagwarantuje rolnikom spotęgowanie produkcyi. Niekoniecznie, gdyż w Rosyi częste są ponowne podziały gruntów i chłop nie jest skłonny do jakichkolwiek ulepszeń, gdyż nie jest pewien, czy przy ponownym podziale gruntów pozostanie przy nim ten sam teren. Trzeba więc dalej rezygnować z zasady sprawiedliwości i podziału, a więc **zakazać wszelkich podziałów gruntu**. Oto mamy przed sobą uchwałę WCIK-a z tejże daty 21 marca r. b. w sprawie podziału gruntów. Uchwała stwierdza, że podziały powodują „niepewność" gospodarzy, która obniża produkcyjność pracy i dlatego zakazuje ponownie całkowicie podziału **przed upływem terminu dziewięcioletniego** oraz bez zezwolenia powiatowego urzędu ziemskiego. W ten sposób zasada sprawiedliwości mocno ucierpi, ale **zasada prywatnej własności na gruntach bardzo zyska**.

Takie są dziwne losy agrarnej gospodarki „socyalistycznej" republiki. Zachodzi jednak kwestya pikantna w związku z ową uchwałą — jeśli np. trzeba uskutecznić podział gruntów prywatnych celem utworzenia gospodarstw sowieckich i kollektywnych, jak wówczas należy postąpić? Chyba gospodarka prywatna w socyalistycznej republice winna ustąpić miejsca kollektywnej — sowieckiej? Tak wydawałoby się. Ale w polityce musi być konsekwencya i „dyktatura proletaryatu" musi dalej się cofać wobec konieczności gospodarczych potęgi chłopów. Dlatego owa uchwała WCIK-a w art. 5 powiada, **że zakazuje się przymusowego odbierania gruntów dla utworzenia gospodarstw sowieckich i kollektywnych**, skoro te grunta prawnie już się znajdują w rękach chłopskich (patrz: str. 19 w cytowanej broszurze Lenina „Zastąpienie razwiorstki").

Ta polityka zupełnej likwidacyi socyalizmu i krzewienia za wszelką cenę kapitalizmu jest przeprowadzana obecnie z całych sił. Oto mamy przed sobą dyrektywę sowietu komisarzy ludowych do lokalnych instytucyj sowieckich (patrz: „Sputnik-komunista" z 28 sierpnia 1921 r., tygodnik moskiewskiego komitetu partyi komunistycznej). W tym nakazie czytamy w art. 2:

> „Wymiana towarów i wolność handlu oznaczają konieczności ukazania się kapitalistów i stosunków kapitalistycznych. **Nie trzeba się tego bać**".

I rzeczywiście „sownarkom" nietylko się tego nie „boi", lecz na gwałt wszystko likwiduje i wysprzedaje cały „plan" Trockiego.

Oto mamy przed sobą drugi „nakaz" tegoż „sownarkomu" o „przeprowadzeniu podstaw nowej polityki gospodarczej (str. 36 cytowanego tygodnika). Czytamy tam, że państwo w osobie swej rady gospodarczej zachowuje w swych rękach tylko niektóre gałęzie produkcyi i pewną liczbę przedsiębiorstw wielkich i ważnych. Reszta zaś czemprędzej **musi być wydzierżawiona kooperatywom**, spółkom, a nawet osobom **prywatnym**. A jeśli, zapytamy, te spółki i osoby prywatne nie zechcą dzierżawić w sowieckich warunkach? W takim razie, odpowiada art. 6 nakazu, należy takie przedsiębiorstwa — **zamknąć** (str. 37 „Sputnika").

Słowem — całą siłą pary lecimy ku kapitalizmowi — wysprzedaż socyalizmu na wielką skalę.

Żeby bliżej przyjrzeć się temu nader ciekawemu procesowi, zajrzyjmy do pewnego, bardzo ciekawego działu nowej polityki gospodarczej, mianowicie do polityki koncesyjnej. Jak widzieliśmy bowiem, Lenin gorąco poleca sprowadzać kapitały i kapitalistów z zagranicy. Zachodzi

Tajny okólnik wice-min. sprawiedliwości

Zamach na niezależność sędziów

Ministerstwo Sprawiedliwości
Warszawa Ściśle poufne.
Dn. 1 września 1921 r.
Nr. I. P. K. 572/21.
Okólnik Nr. 433/I. P. K./21.

Do Urzędów Wymiaru Sprawiedliwości b. dzielnicy rosyjskiej i austryackiej na ręce Panów Prezesów i Prokuratorów Sądów apelacyjnych i okręgowych.

Działalność elementów wrogo względem Państwa usposobionych nie ustaje ani na chwilę. Jeśli przycichnie na krótki czas, to tylko w tym celu, aby tem energiczniej wystąpić przy najbliższej sposobności, gdy Państwo znajdzie się w ciężkiej sytuacyi. Wybuch jakiegokolwiek, choćby lokalnego strejku lub inne podniecenie umysłów, jest dla wspomnianych elementów hasłem do wystąpienia; z całą energią pracują też one nad wywołaniem względnie podtrzymaniem każdej sytuacyi, któraby im ułatwiła obalenie istniejącego ustroju i zepchnięcie społeczeństwa w bezbrzeżną przepaść, w której znalazły się sąsiednie kraje byłego imperyum rosyjskiego.

Na przestępstwa natury politycznej, skierowane przeciw własnemu Państwu nie można w żaden sposób patrzeć pod tym samym kątem widzenia, pod którym patrzono na zmaganie się różnych żywiołów i partyj z państwami zaborczemi. Zasadę tę należy tem dobitniej podkreślić, że niektóre mniej uświadomione koła mogą pójść łatwo pod tym względem tokiem myśli, do którego przyzwyczaiły się w czasie panowania zaborów.

Aczkolwiek Urzędom Wymiaru Sprawiedliwości nie można zarzucić, aby w ściganiu przestępstw, skierowanych przeciw Państwu, bądź to okazywały nienależyte zrozumienie doniosłości tych przestępstw, bądź też nie doceniały konieczności bezwzględnego rozprawienia się z przestępstwami rzeczonej kategoryi, niemniej jednak w chwili obecnej, kiedy żywioły przeciwpaństwowe przystąpiły do nowej ofenzywy przeciw wprowadzeniu i utrwaleniu ładu i porządku, uważam za swój obowiązek zwrócić na to uwagę i zaapelować do poczucia obowiązku narodowego i obywatelskiego pp. **Sędziów** i Prokuratorów.

Ciężkie położenie ekonomiczne, przesilenie walutowe, **strejki**, które ubezwładniają tyle tysięcy rąk w chwili, gdy jedynie w zdwojonej pracy szukać należy możliwości wydźwignięcia się z katastrofalnych skutków długiej wojny, — te i inne jeszcze przyczyny ośmieliły znowu elementy wywrotowe do czynnej akcyi przeciw Państwu. Żywioły te, zwłaszcza komuniści, pracują z wysiłkiem w celu dalszego obniżenia waluty, ogłodzenia kraju, wywołania zamieszek, sprowadzenia niekorzystnych rozstrzygnięć w sprawie granic i wogóle obalenia ustroju państwowego i legalnej władzy.

Sytuacya jest bardzo poważna.

Wzywam gorąco Urzędy Wymiaru Sprawiedliwości do bezwzględnego i nieustraszonego spełnienia obowiązku. Konieczną jest natychmiastowa, **stanowcza represya i bezwzględne unieszkodliwienie zbrodniczych elementów**, co osiągnąć można przez należyte zastosowanie art. 126, 129, 367, 368, 509 ros. k. k., § 65, 90, 99, 300, 302 austr. u. k., austr. ustawy z 7 lutego 1870 r. Nr. 43 Dz. U. P. (t. zw. ustawa koalicyjna), ces. rozp. z 25 lipca 1914 r. Nr. 155 Dz. U. P. i t. p. Każdy nieopatrzny krok, zwłaszcza łagodne stosowanie środka prewencyjnego lub represyjnego przynosi Państwu nieobliczalne szkody.

Proszę Panów Prezesów i Prokuratorów o bezzwłoczne podanie niniejszego pisma do wiadomości **sędziów** i prokuratorów, współdziałających przy wykonywaniu represyi karnej za przestępstwa rzeczonej kategoryi. Zaliczam do nich także naczelników sądów powiatowych, którzy powinni zwrócić należytą uwagę na dochodzenia przygotowawcze i delegowanie śledztwa. Nie wątpię, że spotkam się z zupełnem zrozumieniem i takiem działaniem, jakie nakazuje prawo, tudzież obowiązek zawodowy i obywatelski pp. Sędziów i Prokuratorów.

Minister
w. z. (—) Z. Rymowicz,
Podsekretarz Stanu.

Okólnik ten po zacytowaniu go — tak komentuje niedzielny „Robotnik" warszawski:

„Przedewszystkiem co do celowości okólnika. P. Rymowicz przyznaje sam w okólniku, że sądom i prokuratorom nie można zarzucić ani nienależytego zrozumienia doniosłości przestępstw „politycznych", ani też niedoceniania konieczności **bezwzględnego rozprawiania się** niemi. My od siebie dodamy, iż sądy nasze w sprawach tej kategoryi, w stosowaniu carskiego kodeksu karnego okazywały przeważnie bezwzględność i niezmierną surowość. Ale jeżeli sądom naszym p. Rymowicz nic w tym względzie nie może zarzucić, to pocóż jednak „apeluje" do ich poczucia narodowego i obywatelskiego? Pocóż w takim razie okólnik, i to **tajny**

A teraz czemu okólnik jest tajny? Jeśliby ten okólnik nie stanowił przekroczenia atrybucyi ministeryum w stosunku do zasady niezależności sędziowskiej, gdyby nie zawierał usiłowania wywarcia **ubocznego, nieprawnego czy pozaprawnego i nieetycznego wpływu na wymiar sprawiedliwości**, mógłby być ogłoszony publicznie, jak inne dotychczasowe okólniki w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa sprawiedliwości". Ale to były okólniki, których się minister czy wiceminister nie wstydził, czy też ogłosić nie bał. Tu zaś mamy pierwszy okólnik, którego się **sam autor niezawodnie wstydził**, skoro nie chciał jego ujawnienia. A może się go z tych czy innych względów bał? Ale kto wzywa innych do nieustraszonego spełnienia obowiązku, nie powinien się sam bać ogłoszenia tego, co uważa za wykonanie swojego obowiązku.

Okólnik zawiera i **obrazę sądów i sędziów**. — P. Rymowicz wzywa ich do bezwzględnego i nieustraszonego pełnienia obowiązku. Jest więc mniemania, że sędziowie polscy mogą podlegać uczuciu strachu, i że dopiero jego okólnika było potrzeba, aby w sędziego polskiego wpoić odwagę i skłonić do nieustraszonego pełnienia obowiązków. Wzywa przeto „podwładnych" sobie sędziów: „tylko się nie bójcie, bo... ja sam jestem w strachu!"... Tak sądów nie ma prawa traktować nawet sam p. wiceminister sprawiedliwości.

I oto idzie nakaz wiceministra do „podwładnych" mu czy „podległych jego władzy" sędziów: „Konieczna jest natychmiastowa, stanowcza represya i bezwzględne unieszkodliwienie „zbrodniczych" elementów". Kogo ma na myśli p. Rymowicz, mówiąc o zbrodniczych elementach i jaką drogą każe iść „podwładnym" sobie sędziom, zaraz zobaczymy. Oto cel osiągnąć można **w b. zaborze austryackim przez stosowanie rozmaitych c. k. przepisów i praw**, a w byłym zaborze rosyjskim przez należyte zastosowanie art. 126. 129, 367, 368, 509 carskiego kodeksu karnego! Artykuł 126 tego kodeksu karze ciężkiem więzieniem od lat 4 do 8 za udział w stowarzyszeniu, które ma za cel obalenie ustroju społecznego i to nawet bez gwałtu. Sąd, któryby chciał się uznać za „podwładny" woli p. Rymowicza, mógłby **skazać na 8 lat więzienia każdego członka PPS, Nar. P. Rob., każdego socyalistę lub radykalistę społecznego**, należącego do odpowiedniego stronnictwa.

Według art. 129 k. k., który również stanowi haniebną pozostałość carskich czasów i pojęć prawnych, sąd zdaniem p. Rymowicza winien skazać na lat 3 lub 4 każdego socyalistę lub radykała społecznego za wygłoszenie mowy, za ogłoszenie lub odczytanie utworu, dążącego do zmiany ustroju społecznego, za działalność uświadamiającą o wadach tego ustroju, o wyzysku robotnika przez przedsiębiorcę i t. p. (art. 129 p. 2 i 6).

Art. 367 k. k. karze więzieniem 6-miesięcznem robotników w przemyśle, górnictwie, na kolejach i t. d., którzy wskutek zmowy zaprzestaną pracy w celu zmuszenia przedsiębiorcy do podwyższenia płacy zarobkowej, a art. 368 k. k. karze tych, co strejk organizują, n. p. zarząd związku zawodowego, lub za nim przemawiają, więzieniem do lat 6. Taka sama kara grozi według art. 509 k. k. tym, którzy np. w czasie strejku rozpędzą lub nie dopuszczą do pracy łamistrejków lub też dopuszczą się w stosunku do nich pogróżek.

I oto p. Rymowicz poucza sądy i sędziów, których uważa za podwładnych sobie urzędników, winnych wykonywać jego wolę, że **należy skazywać mówców robotniczych i członków partyj robotniczych na 4, 6 lub 8 lat ciężkiego więzie**

---

więc pytanie **na jakich warunkach** są te kapitały zagraniczne zapraszane do ratowania gospodarki „socyalistycznej" rzeczypospolitej.

Jak dowiadujemy się z owego „Sputnika (str. 52) z 11 sierpnia 1921 r., odbyło się połączone posiedzenie prezydyum „sownarkomu" (najwyższej rady gospodarczej) oraz „gosplanu". Na tem posiedzeniu wystąpił z referatem reprezentant koncesyjnego komitetu Sownarchozu. Z ubolewaniem stwierdza referent, że kapitał zagraniczny nie chce iść na ratunek zagrożonego socyalizmu sowieckiego **bez gwarancyj**, gdyż nie chce narażać się na ryzyko interwencyi i przeszkód ze strony sowieckiej, chce zabezpieczyć się przy pomocy „twardej" jurysdykcyi. Cóż robić — „w tym wypadku — powiada referent — będziemy musieli zgodzić się na cały szereg ustępstw". Jeśli np. wybuchnie konflikt pomiędzy proletaryatem rosyjskim a kapitalizmem zagranicznym, to sowiety nie będą mogły decydować, lecz będziemy musieli utworzyć **komisye arbitrażowe** na podstawach równej reprezentacyi kapitalistów i robotników.

Ale kapitalistom zagranicznym i tego mało — chcą koniecznie zupełnej wolności wynajmowania robotników i t. d., tak, jak w dobrym ustroju kapitalistycznym. Trudno — powiada referent — trzeba dać koncesyonistom **prawo wynajmowania indywidualnego**, t. zn. prawo wynajmowania tego robotnika, który kapitaliście się podoba.

Ale kapitalista zapytuje dalej sowiecką republikę socyalistyczną: a ile właściwie trzeba będzie płacić robotnikowi w sowieckim ustroju? Tu postawiliśmy żądanie — powiada referent — ażeby płaca nie była niższa niż w Niemczech. W ten sposób robotnik socyalistycznej rzeczypospolitej ma przynajmniej zagwarantowaną płacę, jak w junkierskich Niemczech.

Jednakowoż bezczelność zagranicznego koncesyonisty nie ustaje; żąda on od republiki rad nie mniej i nie więcej, jak tylko tego, żeby rosyjski rząd **zapłacił koncesyonistom za te szkody, które zostały spowodowane uspołecznieniem ich przedsiębiorstw w Rosyi**. Innemi słowy — za „plan" Trockiego trzeba płacić teraz grubo zagranicznemu kapitaliście; przez trzy lata uspołeczniano — a teraz za to wszystko trzeba zagranicy zapłacić, nb. nie sowieckimi rublami.

Zapewne referent z oburzeniem odrzuca te bezczelne żądania kapitału? — Nic podobnego! — jeśli tylko kapitalista chce wrócić do Rosyi, w takim razie — powiada referent imieniem komitetu koncesyjnego — **trzeba kapitałowi wypłacić koszta uspołecznienia.**

Teraz już chyba kapitalista jest zadowolony: arbitraż na równych podstawach, płaca, jak w Niemczech, wynajem wolny, wynagrodzenie za uspołecznienie, czegoż więcej? Ale kapitał jeszcze się boi — powiada on np.: a gdzie **asekuracya?** zagraniczne spółki asekuracyjne nie chcą asekurować majątku w republice rad. Referent więc ciężko wzdycha i powiada ze smutkiem (str. 53):

„Trzeba zgóry sobie powiedzieć, że naprawdę koncesye w szerokim zakresie mogą ukazać się nie wcześniej **niż za dwa, trzy lata**".

Ale co tymczasem będzie z rosyjskim przemysłem i kto będzie chłopom dawał produkty za resztki z prodnałogu?

Tyle zagraniczni kapitaliści. Ci są stosunkowo skromni. Rosyjscy jednak, których rząd rad również zaprasza, nie kwapią się zbytnio na wolny najem i zwrot kosztów uspołecznienia; ci stawiają takie miłe waruneczki, jak np. powrót do robotniczego ustawodawstwa carskiego, utworzenie milicyi kapitalistycznej, oraz kaucye ze strony sowietów w zagranicznych bankach, — że kapitalistom i kapitałom nic się nie stanie. Referent nic nie mówi, czy socyalistyczna republika rad jest skłonna przyjąć także i te warunki.

Tak wygląda ta zupełna katastrofa ekonomiczna Rosyi Sowieckiej i ten zwrot ku systemow kapitalistycznemu, — zwrot, jak widzimy, niezbyt fortunny, gdyż zapraszani kapitaliści nie spieszą. Zachodzi więc zasadnicze pytanie, czy można starą treść polityczną bolszewizmu napełnić nową treścią gospodarczą kapitalizmu? i czy kapitalizm, jeśli się rozwinie, nie rozsadzi szybko bolszewickich form państwowych? Słowem, czy możliwa jest gospodarka kapitalistyczna przy obecnych porządkach politycznych? Wszakże dla marksisty powinno być jasne, iż **kapitalizm ma swoją logikę** i wymaga odpowiedniej nadbudowy politycznej; czy możliwa jest ekonomiczna dyktatura kapitału, przy politycznej dyktaturze Trockiego i Lenina? Na przykładzie polityki koncesyjnej widzieliśmy bardzo wyraźnie, jak niełatwo pogodzić jedno z drugiem. Coprawda bolszewicy rezygnują ze wszelkiej treści scyalistycznej, byleby **osoby** dane pozostały przy władzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nia, **robotników strejkujących na 6 mies., a agitatorów lub tych, co bronią prawa strejku, na 6 lat więzienia**. I, broń Boże, żadnej łagodności! Trzeba wymierzać bezwzględną represyę, a przedewszystkiem stosować bezwzględne środki prewencyjne (zapobiegawcze), t. j. każdego posądzonego o jeden z powyższych czynów natychmiast aresztować i trzymać **w więzieniu śledczem aż do sprawy**.

Zaiste, Stołypin nie powstydziłby się tego okólnika, tylko że Stołypin aniby się nie wstydził, aniby się nie bał ogłosić go publicznie.

Ciekawe jest, jakie jest o tym okólniku, podpisanym przez p. Rymowicza w zastępstwie ministra, zdanie samego ministra sprawiedliwości, p. Br. Sobolewskiego, który był znanym obrońcą w t. zw. sprawach politycznych i prawnikiem o humanitarnych poglądach.

Dodać należy, że okólnik p. R. wywarł wśród poważniejszych sędowników polskich, ceniących swoje niezależne stanowisko, wrażenie bardzo ujemne i wywołał wśród nich już to niesmak, już to oburzenie, ale oczywiście mogą się znaleźć tacy, zwłaszcza wśród młodszych i mniej wyrobionych sędziów i sędziów śledczych, którzy będą zdania, iż tajny okólnik wiceministra winien być dla nich nakazem.

Żądamy **natychmiastowego odwołania omawianego tajnego okólnika**, zaniechania tajnych okólników w ministeryum sprawiedliwości w zakresie wymiaru sprawiedliwości, oraz **dymisyi ze stanowiska wiceministra pana Rymowicza**, który pierwszy poważył się targnąć na niezależność sędziowską w Rzeczypospolitej Polskiej.“

Nieco o politycznych kazaniach endeckich

Jak wiadomo PPS i inne grupy robotnicze odrzucają „a limine“ jedno z „przykazań“ p. Michalskiego, które **nic wspólnego nie ma z naprawą finansów w Polsce**, mianowicie jego próbę zamachu na 8-godzinny dzień pracy, natomiast endecy bardzo kwaśno mają się odnosić do postulatu wydatnej daniny, co tworzy **jedną z podstaw sanacyi waluty polskiej**.

Ale podczas gdy socyaliści jawnie występują przeciwko temu, co w programie p. Michalskiego jest nie do przyjęcia, prasa endecka udaje, że ogromnie entuzyazmuje się p. Michalskim, a socyaliści dybią na to, ażeby go bezwzględnie obalić.

„Gazeta Warszawska“ rozpisuje się na temat tego, iż „p. Michalski wzbudził zaufanie w Sejmie i kraju do swojej energii“, uspokoił opinię, że „po paru miesiącach przestanie prasa drukarska zalewać kraj nowymi miliardami marek“, sprawił, że „zaufanie kraju udzieliło się zagranicy“...

Tymczasem „oto partya p. Daszyńskiego — podkreśla organ endecki — za sprawą którego objął rządy p. Ponikowski i powołał p. Michalskiego na ministra, wypowiedziała temu rządowi jawną wojnę“.

A teraz posłuchajmy innego głosu. Organ zbliżony do klubu pracy konstytucyjnej — warszawski „Kuryer Polski“ tegoż dnia pod datą sobotnią pisał, że endecy chcieliby obalić wysoką daninę, ale boją się nastawać na ten punkt centralny naprawy skarbu.

Dziennik ów stara się z góry nakreślić, zdemaskować taktykę, o którą posądza endeków, że nie stawią się w dostatecznej liczbie na posiedzenie przy głosowaniu „nad tymi punktami programu p. Michalskiego, punktami zresztą podrzędnymi i **więcej niż wątpliwej wartości finansowej**, przeciw którym oświadcza się lewica“.

Rachuba: Michalski może upaść, przegłosowany przez lewicę, która tymczasem **„w całości aż do socyalistów włącznie popiera główny punkt jego programu: daninę“**.

Słowem, namaszczone kazania endeckie dziwnie nie budzą zaufania poza owczarnią endecką, nie budzą w organie przekonaniami swojemi zbliżonym do... p. Michalskiego.

Dr. Szyja Fensterblau

otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie i prowadzi ją wspólnie z adwokatem **Drem Izydorem Maschlerem przy ulicy Grodzkiej 7, II p.**

Rozpowszechniajcie „Naprzód“!

Przeciw zamachowi na 8-godz. dzień pracy

Do wszystkich organizacyj PPS!

Wobec zamachu ministra skarbu p. Michalskiego na 8-godzinny dzień pracy wzywamy wszystkie organizacye partyjne do energicznej masowej akcyi protestacyjnej.

Klasa robotnicza musi stać na straży swej podstawowej zdobyczy i być gotową do odparcia ataku reakcyi.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS.

—o—

Bochnia. Dnia 16 października odbyło się w sali Domu robotniczego bardzo liczne zgromadzenie robotników, zwołane przez PPS celem zaprotestowania przeciw zamachowi ministra Michalskiego na 8-godzinny dzień pracy. Przewodniczył tow. Michalik, wyczerpujący referat wygłosił tow. Malisz z Krakowa. Referent omówił położenie polityczne i gospodarcze państwa i poddał krytyce znany projekt p. Michalskiego, zdążający do zniesienia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Przeciw tym zamachom na ciężko wywalczone prawo robotnicze klasa pracująca zaprotestować musi jaknajenergiczniej. Ale wszelkie zakusy reakcyi, pragnącej nagnać robotnika do nadmiernej pracy o głodzie, rozbiją się o zorganizowaną siłę proletaryatu, który dziś właśnie, gdy reakcya prowokuje, skupić się cały winien **w organizacyi politycznej PPS.**

Referent wezwał w końcu zebranych do energicznej agitacyi za prasą partyjną a szczególnie **za „Naprzodem“, który dziś**, gdy klasę robotniczą zwalczają pisma burżuazyjne, klerykalne i brukowe, **znaleźć się winien w każdej chacie robotniczej.** Dziś jedynie **prasa socyalistyczna** broni interesów robotników i inteligencyi.

W końcu uchwalono następującą rezolucyę: Zgromadzeni robotnicy bocheńscy z całą stanowczością odpierają zamach na ustawę o 8-godzinnym dniu pracy i zamiarom p. Michalskiego w tej sprawie oprą się z całą siłą, gotowi w obronie swych praw użyć ostatecznych środków. Nadto zgromadzeni postanawiają skupić się solidarnie w szeregach organizacyi PPS i wybierają komitet, którego zadaniem będzie zająć się kolportowaniem pism partyjnych a szczególnie „Naprzodu“.

W dalszym ciągu omawiano sprawę Domu robotniczego, kwestyę aprowizacyi górników i wybrano nowy zarząd.

Po południu odbyło się zgromadzenie robotników budowlanych w sprawie założenia miejscowej grupy Związku zawodowego. Referował tow. Oplustil z Krakowa.

Krzeczów (pow. Bochnia). Dnia 16 b. m. odbyło się zgromadzenie, na którem prócz referentów „piastowskich“ i jednego „zamorszczyka“ przemawiał tow. Malisz o reformie rolnej i **8-godzinnym dniu pracy.** Wywody tow. Malisza zebrani, przeważnie włościanie, przyjęli oklaskami, wkońcu referent zgłosił odpowiednią rezolucyę.

Lwów. (Tel. wł. „Naprzodu“). W niedzielę odbyła się tu olbrzymia manifestacya przeciw zamachowi na 8 godzinny dzień pracy. Przemawiali posłowie Hausner i Diamand. Kilku młodzieniaszków komunistycznych, którzy chcieli wywołać awantury, zostało przez robotników poturbowanych.

Wiadomości polityczne

Skazanie posłów komunistycznych w Gdańsku

Dnia 11-go bm. po całotygodniowej rozprawie sąd przysięgłych w Gdańsku zakończył postępowanie karne przeciw posłom komunistycznym Rahnowi i Schmidtowi — wyrokiem, skazującym oskarżonych o usiłowanie rozbicia sejmu gdańskiego i zmuszanie go do powzięcia uchwał na **rok twierdzy.**

Zajścia odnośne są jeszcze we wszystkich pamięci. Raz już zajmowały się sprawą tą, budzącą dla swego charakteru zasadniczego zainteresowanie i zaciekawienie daleko poza granicami Wolnego Miasta Gdańska, instancye sądowe. Było to na zażalenie obrońcy z powodu aresztowania oskarżonych. Sąd zażalenie odrzucił, po powtórnem zażaleniu najwyższa instancya sądowa w Wolnem Mieście Gdańsku, t. zw. „Obergericht“ uchwałę pierwszą zatwierdziła. Stało się jasne, że stanowisko takie najwyższego sądu gdańskiego zmniejszało widoki oskarżonych w następnem głównem postępowaniu do zera prawie.

W zasadzie chodziło o kwestyę prawną, czy paragraf 105 niemieckiego kodeksu karnego zastosować można także do posłów, **dla których obrony właśnie został stworzony.**

W sądzie „Obergerichtu“ zasiadają sędziowie fachowi. Orzekli oni, iż paragraf 105 zastosować należy do każdego — zatem i do posła samego. Sąd przysięgłych złożony z 12 niefachowców rozstrzyga o winie oskarżonego. Los oskarżonych zatem zgóry był przesądzony, trudno było przypuszczać, by pod względem prawnym przysięgli stanęli na innem stanowisku, niż najwyższy sąd gdański.

Członek frakcyi polskiej sejmu gdańskiego adwokat Langowski pisze na ten temat:

Byliśmy dosyć naiwni, by żywić nadzieję, że sądy gdańskie rozstrzygną na korzyść **nietykalności poselskiej** w interesie powagi poselskiej i poczucia prawnego. Zapomniano o jednem, że ojcowie interpretacyi sądu gdańskiego wysunęli przedewszystkiem jeden moment: „Staatsnotwendigkeit“ („konieczność państwową“). Ona to górowała też nad wszystkiem, ona była wobec możliwości różnej interpretacyi czyn nikiem ostatecznie decydującym.

„Musieliśmy opanować obstrukcyę, tak dalej iść nie mogło!“ Znalazł się środek na to w osobliwej interpretacyi § 105 go, chociaż niezaprzeczoną jest rzeczą, że praktyka całego świata pojmuje nietykalność poselską zgoła inaczej.

Obserwowaliśmy dawniej najwyższy sąd Rzeszy niemieckiej w Lipsku, który ustawę antypolską osadniczą uznał, jako niesprzeciwiającą się konstytucyi pruskiej mimo zagwarantowanej równości obywateli, mimo, że cały nieuprzedzony świat widział w takiej interpretacyi bezprawie. Czytaliśmy o wyrokach sądu najwyższego Rzeszy niemieckiej w Lipsku przeciwko t. zw. „złoczyńcom wojennym“, wywołujących w parlamencie angielskim nawet spontaniczny okrzyk: „To hańba!“

A potem, mówiąc o takiem przystosowywaniu sprawiedliwości do celów politycznych pisze p. L.:

Droga to niebezpieczna, bo sprowadza ona normę prawną na poziom ustosunkowania się sił w społeczeństwie, czyli czynnika, prawu, jako takiemu, obcego. Miast na drodze regulaminu („Geschäftsordnung“) na gruncie parlamentu poskromić posłów niesfornych, zabrano się do usunięcia rzekomego zła za pomocą trybuny sądowej, dając światu widowisko, które w świecie całym podkopać może do cna powagę Wolnego Miasta i — sądownictwa jego.

Obrońca przeciwko wyrokowi założył rewizyę. Należy odczekać, jaki jej będzie skutek. Oskarżeni tymczasem wypuszczeni są na wolność. Mandatu nie tracą dla braku przepisu odnośnego w konstytucyi. Egzekucya kary fortecznej, chociaż niema na terytoryum Wolnego Miasta twierdzy, podług praktyki dotychczasowej nie napotkałaby na trudności, bo na mocy układu, zawartego swego czasu pomiędzy administracyą gdańską a niemiecką, sąd gdański posyłać może oskarżonych do Niemiec celem odsiedzenia kary zawyrokowanej.

Sądzimy atoli, że do wykonania wyroku tego, nawet gdyby „Obergericht“ ponownie rewizyę oskarżonych odrzucił, wogóle nie przyjdzie. Ułaskawienie zasądzonych komunistów jest prawdopodobne oraz zwolnienie ich od nałożonej im „custodia honesta“ (areszt honorowy). Już samym wyrokiem bowiem osiągnęły gdańskie sfery rządzące to, do czego zmierzały.

Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór

KRONIKA

Kraków, 18 października.

Wiec pracowników państwowych w Krakowie

(k) W niedzielę rano obszerna dolna sala „Sokoła" krakowskiego wypełniła się po brzegi pracownikami państw. wszystkich dykasteryj. Wiec rozpoczął się złożeniem sprawozdania z pobytu delegacyi w Warszawie. Z sprawozdania dowiedzieli się zebrani, że min. ska bu zawezwał komitet wykonawczy pracowników państwowych do pomocy w sprawie wyegzekwowania daniny i podatków od dochodów wojennych. Po sprawozdaniu zabrał głos prof. Szymkiewicz, który stwierdził, że zapomoga udzielona pracownikom państwowym jest niewystarczająca, poczem przedstawił rezolucyę domagającą się między innemi wypłacenia pracownikom państwowym bezzwłocznie jednorazowej zapomogi na zakupy zimowe w wysokości 20.000 mk dla bezżennego, 10.000 mk dla żony i 5000 mk dla każdego dziecka. Rezolucya protestuje przeciw obecnie udzielanej zapomodze, która przedstawia się jako obraźliwa jałmużna. Pracownicy państwowi oczekują spełnienia swych żądań w najbliższych dniach, w przeciwnym razie, przygnieceni nędzą, zmuszeni będą **proklamować strejk**, którego ostateczny termin oznaczy zjazd komisyj wykonawczych w dniu 23 b. m. w Warszawie.

Aresztowanie komunistów w Krakowie

W związku z aresztowaniem Józefa Paszty, o czem już pisaliśmy, donoszą, że aresztowany Paszta prowadził na bruku krakowskim agitacyę komunistyczną w porozumieniu z centralą komunistyczną w Warszawie. Paszta działał jako agitator szczególnie po fabrykach krakowskich. Działalność agitacyjna Paszty była nader intenzywna, gdyż, jak się okazało, prowadził wśród organizacyj robotniczych robotę komunistyczną. Aresztowany pozostawał w ścisłym kontakcie z emisaryuszami bolszewickimi, przybywającymi do Krakowa z poza granic naszego państwa. Równocześnie z Pasztą aresztowano b. słuchacza praw uniwersytetu warszawskiego Zygmunta Modzelewskiego, ukrywającego się pod fałszywem nazwiskiem Edwarda Kozłowskiego, pochodzącego z Częstochowy. Modzelewski był przez pewien czas internowany w barakach w Dąbiu, jako podejrzany o bolszewizm. Aresztowano także agitatora bolszewickiego Władysława Ulmana, czeladnika piekarskiego ze Lwowa, oraz telegrafistkę kolejową Annę Mayównę. Oprócz tych aresztowanych znajduje się w śledztwie jeszcze jeden osobnik, pozostający w związku z tą sprawą, którego jednak identyczności nie zdołano dotychczas stwierdzić. W czasie rewizyi w mieszkaniu aresztowanych znaleziono dużo kompromitujących papierów.

Zerwanie godła czeskiego z gmachu konsulatu w Krakowie

(k) W nocy z soboty na niedzielę zapewne jakieś złośliwe niedorostki zerwały z budynku przy ul. Gołębiej, gdzie mieści się konsulat czeski, godła państwa czeskiego i porzuciły je nad Młynówką przy ul. Łobzowskiej. Zaraz rano w niedzielę policya państwowa rozpoczęła energiczne śledztwo za swawolnymi młodzieńcami.

Śmiała kradzież w wagonie kolejowym

(k) Wczoraj na dworcu kolejowym w Krakowie padł ofiarą niezwykle śmiałej kradzieży Paweł Kos, zegarmistrz, powracający z Ameryki do swych rodzinnych stron we wschodniej Małopolsce. Wiózł on ze sobą oszczędności w kwocie 58 dolarów w gotówce i czek na 300 dolarów, czyli wedle obecnego kursu ponad półtora miliona marek polskich. Kos, jadąc przez Poznań, zauważył śledzącego go bacznie jakiegoś mężczyznę, który prześladował go swoją obecnością aż do samego Krakowa. Tu, gdy pociąg zatrzymał się, a Kos przygotowywał się do wyjścia, indywiduum to rzuciło się nagle na Kosa, wyrywając mu równocześnie z tylnej kieszeni cały majątek. Zanim Kos się opamiętał, opryszek jednym susem wyskoczył z wagonu poprzez pochyłonego nad pakunkiem reemigranta i przesunąwszy się popod wagony, zniknął bez śladu. Zrozpaczony Kos został bez środków do życia tak, że musiał zostać w Krakowie i szukać zajęcia, by zarobić na kawałek chleba.

Zagadkowa śmierć

(k) W fabryce cementu w Bonarce zmarł zagadkową śmiercią tamtejszy kierownik młyna gipsowego 57 letni Józef Skuhala. Śmierć nastąpiła wśród tajemniczych okoliczności. A mianowicie dnia 14 bm. robotnicy, widząc, że kierownik młyna nie zjawia się przy pracy, zaglądnęli przez okno do kancelaryi i ku wielkiemu przerażeniu zobaczyli Skuhalę siedzącego bez ruchu na łóżku. Wyłamali więc drzwi i weszli do kancelaryi. Tu oczom ich przedstawił się straszny widok. Skuhala siedział na łóżku, nie dając żadnych oznak życia, a przy jamie ustnej widać było ślady zaskrzepłej krwi. W kącie kancelaryi stał kociołek z dogasającym koksem. Tajemnicza ta śmierć nasuwa przypuszczenie, że albo Skuhala popełnił samobójstwo, lub też uległ zaczadzeniu. Na miejsce wypadku przybyła komisya policyjno-lekarska, która poleciła przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia sekcyi i wykazania powodu śmierci Skuhali.

Posiedzenia Rady miejskiej odbędą się w dniach 20 i 21 b. m. tj. we czwartek i w piątek. Na porządku dziennym sprawy niewyczerpane programem ostatnich posiedzeń.

Cukier kontyngentowy na październik. Magistrat wzywa konsumy i sklepy rejonowe, aby na cukier kontyngentowy za październik wpłaciły niezwłocznie na podstawie przekazów centralnego biura chlebowego w kasie miejskich zakładów aprowizacyjnych zaliczki w kwocie po 634 mk 60 f za 1 kg cukru. Termin rozdawnictwa cukru i ceny detaliczne podane będą osobno.

Nieczytanie, czy złe czytanie gazet. Dnia 15 bm. opublikowane zostało zawiadomienie o mającem nastąpić w dniu 15 grudnia, a zatem w terminie dwumiesięcznym, wycofaniu z obiegu jasnych **500**-markówek i takichże **1000** markówek, przyczem opisano dokładniej daty i inne cechy rozpoznawcze tych mających uledz wymianie banknotów. Tymczasem po pojawieniu się tej zapowiedzi przestano w wielu sklepach przyjmować od klienteli jasne **100-markówki, o których ogłoszenie Polskiej krajowej kasy pożyczkowej nie wspomina zupełnie.** Rozumie się, w ten sposób zraża się do przyjmowania owych not wszystkich, którym czyniono trudności w płaceniu niemi. Inaczej mówiąc, bez żadnej podstawy, a raczej skutkiem niedbalstwa na punkcie skrupulatnego informowania się o co chodzi, utrudnia się cyrkulacyę pieniężną. Zapewne, iż kiedyś przyjdzie kolej i na wymianę białych stumarkówek, ale dopóki to nie znajduje się na porządku dziennym mamy do czynienia z kaprysem kolorowym przeciwników białych setek. Jeżeli w Krakowie tak ciężko rozumieją obwieszczenia o wymianie banknotów, to cóż dopiero na głębokiej prowincyi, jaki tam powstawać musi zamęt!

Z teatru J. Słowackiego. „Dzieje salonu" Wroczyńskiego zdobyły na scenie krak. zdecydowany sukces. Wystawienie komedyi w naszym teatrze spotkało się z ogólnem uznaniem. Autor nie był obecny w Krakowie, mając tegoż dnia premierę w warszawskich „Rozmaitościach". „Dzieje salonu" grane będą dziś, jutro i w piątek b. tygodnia. We czwartek „Orlątko".

Z teatru Bagatela. Dziś i w dnie następne „Kobieta, która zabiła", amerykańska sensacyjna sztuka w siedmiu obrazach Sidney Garricka z pp. Kozłowską i Węgierko, Malicką, Siekierzyńską, Trojanowską, Turskim, Zouckim, Zelawskim.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś „Hrabina" po cenach zniżonych. Jutro we środę „Traviata" z pp. Jefimcewą i Kniagininem.

Premiera w teatrze Nowości. Najbliższą premierą w „Nowościach" będzie operetka A. Reny'ego „Zuza". Dyrekcya przystąpiła do wystawienia tej operetki z całym nakładem pracy i kosztów, dając całkiem nową wystawę. W głównych rolach wystąpią: pp. Czernekówna, Walewska, Cotoli, Pietroń, Kaczorowski, Pilarski i inni. W akcie II-gim sensacyjny balet „Taniec kąpielowy", odtańczony przez Nadieżdinę i Ciesielskiego, oraz cały corps de balet.

Koncert J. Majerskiego odbędzie się w niedzielę 23 bm. w Starym Teatrze.

Wykłady w Muzeum przemysłowem. We wtorek 18 bm. odbędzie się w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego odczyt ks. dra Tadeusza Kruszyńskiego p. t. „Bursztyn jako przedmiot przemysłu artystycznego". Początek o godz. 7 wieczorem.

Ze sportu. Pierwsza ronda zawodów kwalifikacyjnych o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego zakończyła się zwycięstwem krakowskie „Jutrzenki" oraz bielskiego „Sturmu". „Jutrzenka" zwyciężyła bielski „Hakoah" w stosunku 9 : 0, skutkiem czego odpada w drugiej rondzie zawodów kwalifikacyjnych, pozostając w klasie A. „Sturm" osiągnął z „Podgórzem" wynik remisowy 1 : 1, lecz zwyciężył „Podgórze" poprzednim razem w stosunku 3 : 1, skutkiem czego odpada „Podgórze" od dalszych rozgrywek kwalifikacyjnych, pozostając w klasie B. O ostatnie miejsce w klasie A walczyć jeszcze będą strona pokonana w pierwszej parze dotychczasowych drużyn pierwszoklasowych, oraz zwycięzca w parze drugiej dotychczasowych drużyn drugoklasowych t. j. „Hakoah" ze „Sturmem". Zawody o mistrzostwo Polski w klasie B między łódzkim „Unionem" a „Cracovią B" zakończyły się nierozegraną 2 : 2. Zawody miały w pierwszej połowie przebieg bardzo zajmujący i wykazały silną przewagę techniczną „Unionu". W drugiej połowie uległi goście jedynie tempu drużyny krakowskiej.

(k) **Przejęcie defenzywy wojskowej przez policyę.** Jak się dowiadujemy Wydział II sztabu DOG w Krakowie, rozpoczął likwidacyę, a agendy tegoż Wydziału przejął oddział defenzywy policyi państwowej w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego.

(k) **Straszny wypadek samochodowy.** W niedzielę przez ul. Zamojskiego w Podgórzu około godz. 9 wieczór wracało z wycieczki samochodem rządowym min. przemysłu i handlu „wesołe" towarzystwo, a mianowicie szofer Adam Rupa, siostra jego Ławnikowa, oraz kilku mężczyzn i kobiet. Auto wjechało na kupę piasku, równocześnie kierownica skręciła się. Następstwa były fatalne. Auto bowiem zostało w kawałki rozbite, a znajdująca się w samochodzie Ławnikowa poniosła śmierć na miejscu. Reszta osób wyszła z niebezpieczeństwa bez szwanku. Wypadek ten zgromadził na miejscu tłumy publiczności, które w najrozmaitszy sposób go komentowały.

(k) **„Wierna" służąca.** Onegdaj na szkodę p. Heleny Mühleisen zamieszkałej przy ul. Zwierzynieckiej l. 11, skradła Wiktorya Korzeniowska garderobę męską i damską wartości pół miliona marek pol.

(k) **Ucieczka chłopca.** Do policyi doniósł Wincenty Kapusta, właściciel restauracyi przy ulicy św. Anny 7, że dnia 15 bm. wydalił się z domu 12 letni syn jego Władysław i dotąd nie wrócił.

(k) **Sezonowe kradzieże.** Zima się zbliża, więc pomysłowi złodziejaszkowie, chcąc zaopatrzyć się bezpłatnie w palta, urządzili ofenzywę na ludzi posiadających zimowe płaszcze. Do policyi nadchodzi codziennie kilka doniesień o podobnych kradzieżach. Wczoraj skradziono w kawiarni Esplanade Natanowi Süsslow palto wartości 90.000 mk, Juliuszowi Weindlingowi zaś jesienną zarzutkę wartości 150.000 mk. Ostatnią kradzież popełniono w mieszkaniu poszkodowanego.

—ooo—

Z POLSKI

Zgon tow. Stanisława Palińskiego. W Warszawie zmarł w wieku 47 lat tow. Paliński, metalowiec, radny i ławnik m. Warszawy. Tow. Paliński w młodym wieku przystąpił do partyi, a już w r. 1893 był aresztowany i przesiedział 3 i pół lata w różnych więzieniach carskich. Na mocy wyroku zesłany został na 10 lat do Syberyi, skąd uciekł w r. 1902 do Galicyi. W rewolucyi 1905/6 wziął wybitny udział. W r. 1911 wyjechał do Brazylii, skąd wrócił w r. 1914. Pracował w Charkowie, gdzie był dwukrotnie aresztowany przez bolszewików. Po powrocie do Warszawy pracował w organizacyi robotniczej i w radzie miejskiej, ciesząc się ogólnym szacunkiem. Zmarł na chorobę serca.

Z okazyi pogrzebu zmarłego tow. zaszedł niesłychany wypadek, ilustrujący „miłość bliźniego" niektórych księży.

Zakład pogrzebowy, który z polecenia magistratu zajmuje się pogrzebem zmarłego towarzysza Palińskiego, zakomunikował okr. kom. PPS, iż znajduje się w sytuacyi kłopotliwej wobec listu, jaki otrzymał od proboszcza kościoła św. Floryana, skąd wyprowadzone być mają zwłoki zmarłego.

Duchowny ów ośmielił się wystosować do wspomnianego zakładu pogrz. list, w którym oznajmia, iż **kler nie weźmie udziału w pogrzebie, jeżeli w nim oficyalnie weźmie udział Polska Partya Socyalistyczna!**

Jak daleko jeszcze zajdzie to rozwydrzenie politykującego kleru?

Nominacya dr. L. Krzywickiego. Naczelnik państwa mianował zastępcę dyrektora głównego urzędu statystycznego dra Ludwika Krzywickiego profesorem zwyczajnym historyi ustrojów społecznych w uniwersytecie warszawskim.

Ciągnienie milionówki. W sobotnim ciągnieniu milionówki wylosowano nr 1,319.853, sprzedany w kasie skarbowej w Radzyminie.

Zjazd właścicieli realności. Wczoraj w Warszawie rozpoczął się trójdzielnicowy zjazd właścicieli nieruchomości miejskich. Zagaił zjazd poseł Sulikowski, podkreśliwszy znaczenie zjazdu obejmują-

cego wszystkie dzielnice Polski, proponując na przewodniczącego zjazdu rejenta Bzowskiego. Prezydent Baliński wskazał na postulaty, które przedstawiciele nieruchomości powinni mieć na uwadze.

Zawody atletyczne w Warszawie. Na 2-dniowych międzynarod. zawodach lekkoatletycznych w Warszawie Polska osiągnęła szereg sukcesów. We finale w biegu na 100 metrów zdobyła II miejsce, bijąc Czechosłowacyę i Holandyę (Henryk Piątkowski). Drugie miejsce zdobył również w rzucie oszczepem Szydłowski, bijąc Estonię i Czechosłowacyę. We finale biegu na 400 metrów Polska zdobyła III i IV miejsce (Habicht i Rey). W rzucie dyskiem oraz w skoku o tyczce Polska zdobyła III miejsce (Cybulski), bijąc Czechosłowaków. Należy zaznaczyć, że konkurencya atletów zagranicznych była nader wysoka, czego dowodem są nazwiska głośnych olimpijczyków.

Sprawa ppor. Wereszczyńskiego. Głośna sprawa ppor. Jana Wereszczyńskiego, skazanego przez sąd wojskowy na karę śmierci, znajdzie się wkrótce na wokandzie w sądzie najwyższym wojskowym, dokąd sprawa przewodzi na skutek zażalenia obrońcy. Niezależnie od tego prokurator Janczewski podał zażalenia niewinności, domagając się powiększenia zbyt łagodnej karny, wymierzonej przez sąd wojskowy na majorze W. Fangorze, jako przełożonym ppor. Wereszczyńskiego. Krążące od dni kilku po Warszawie wieści o ucieczce W. z więzienia pozbawione są podstawy. Wereszczyński znajduje się w więzieniu, otoczony wyjątkową opieką straży.

Przegląd gospodarczy

Spęd bydła w Krakowie. Na targ od 8—14 bm. spędzono bydła rogatego 1270, cieląt 707, kóz i baranów 168, nierogacizny 1282, razem 3427 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 12.100—23.300 mk, woły 13.100—23.000, krowy 9.400—20.700, jałownik 14.000—32.500, cielęta 20.000—35.500, nierogaciznę 37.000—50.000 mk, bitej wagi: nierogaciznę 40.000—62.500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3.338 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 89 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 458 sztuk bydła, 262 cieląt i 98 baranów, zaś 115 nierogacizny mniej, czyli razem 703 sztuk więcej.

Drożyzna i brak papieru drukowego. Dnia 12 b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencya w sprawie cen papieru drukowego i zapewnienia go dla prasy i dla potrzeb ministerstwa oświaty. W obradach, które prowadził z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu p. inż. Stanisławski, brali udział pp. Niklewicz, Fryze, Osman i Chołoniewski, jako delegaci prasy polskiej i p. dr Reiter jako przedstawiciel ministerstwa oświaty. Zadaniem konferencyi było zastanowienie się nad obecnemi wysokiemi cenami papieru, jego brakiem szczególnie dla wydawnictw i celów kulturalnych i podanie sposobów jaknajrychlejszej zmiany tych przykrych stosunków. Co do teraźniejszej ceny papieru rotacyjnego, t. j. 190 mk. za 1 kg. loco fabryka, skonstatowano, że jest ona za wysoka. W czerwcu b. r. kosztował 1 kg. papieru rotacyjnego 64 mk. 50 fen., w przeciągu 3 miesięcy podniosła się cena w trójnasób, zaś z września na październik b. r. z 107 mk. na 190 mk. W stosunku do cen przedwojennych wzrosła cena papieru rotacyjn. 1000 (tysiąc) krotnie, podczas gdy ceny surowców, drzewa, węgla, robocizny i t. p. poszły od 400 do 600 razy w górę, mniej więcej w tym też stosunku powinna być normowana cena obecna. Papiernie krajowe skorzystały ze zniesienia rządowej kontroli w sierpniu b. r. i niezwłocznie zaczęły podnosić cenę papieru, a równocześnie zaczęły ograniczać dostawę dla celów kulturalnych, jak to stwierdził przedstawiciel ministerstwa oświaty. Powodem tego podobno ma być pośredni lub bezpośredni lukratywny handel papierem z naszymi wschodnimi sąsiadami. Papier wysyłany na wschód wraca wprawdzie do nas, ale już w formie pism agitacyjnych, nieprzyjaznych państwu.

To stanowisko krajowych papierni zostało omówione i uczestnicy konferencyi zastanawiali się w dalszym ciągu nad sposobami uzyskania w przyszłości dostatecznej ilości taniego papieru dla wydawnictw i dla szkolnictwa. Poruczono więc ponownie kwestyę sprowadzania papieru zagranicznego i postawiono w tym kierunku odpowiednie propozycye, aby otrzymać pomoc i poparcie rządu przez ułatwienie sprowadzania papieru zagranicznego za rekompensatę lub bez niej i uwolnienie od cła importowego. Dotychczas kalkulował się papier zagraniczny drożej od papieru krajowego, z chwilą jednak poprawy kursu marki polskiej ceny papieru obcego są znacznie niższe od cen krajowych. Wedle dzisiejszej relacyi marki niemieckiej do polskiej, kosztuje 1 kg. papieru niemieckiego około 120 mk. polskich.

Co do redukcyi cen i uzyskania papieru krajowego rozważano w razie ostatecznej potrzeby zastosowanie środków represyjnych, postanowiono uprosić ministerstwo przemysłu i handlu do ponownego objęcia kontroli i powołania do życia przedtem fungującej komisyi dla oznaczenia cen i rozdziału papieru. Zwrócono uwagę na to, że również i co do fabryki cellulozy w Włocławku jest dalsza kontrola niezbędna i że w razie potrzeby wobec kończącej się umowy, należy zwrócić się do posłów, celem przeprowadzenia odpowiedniej uchwały sejmowej.

Zwracamy się na tem miejscu do ministerstwa przemysłu i handlu z gorącym apelem, by sprawami powyższemi, mającemi pierwszorzędne znaczenie dla prasy polskiej i kwestyj kulturalnych, zechciało się jak najintensywniej zająć i spowodowało rychłą poprawę tych opłakanych stosunków.

Polski Bank Gwarancyjny w Krakowie

Odbudowa gospodarstwa naszego państwa wymaga niezwykle wytężonej twórczej pracy naszego społeczeństwa. Wszelkie jednak wysiłki oraz inicyatywa jednostek czy grup społecznych natrafia obecnie na niezmierne trudności przedewszystkiem finansowe. Zewnętrzna pomoc finansowa jest również bardzo utrudniona, a to niestety z powodu braku zaufania do nas. Tak więc powstanie jakiejś poważnej placówki przemysłu czy handlu przy pomocy materyalnej zagranicy możliwem jest jedynie pod gwarancyą silnej krajowej instytucyi finansowej.

I to są może główne przyczyny założenia niezbędnego — jak się już okazało — Banku Gwarancyjnego z siedzibą w Krakowie.

Wedle informacyj, jakie nam Dyrekcya udzieliła, zadaniem Polskiego Banku Gwarancyjnego jest przyczyniać się do gospodarstwa społecznego obywateli państwa Polskiego przez popieranie inicyatywy i organizacyi twórczej w zakresie przemysłu, handlu, rolnictwa, górnictwa i hutnictwa.

Do spełniania tych zadań zdążać będzie Polski Bank Gwarancyjny przez wykonanie wszelkich operacyj bankowych, z natury powyższych zadań wpływających, ze szczególnem uwzględnieniem interesów gwarancyjnych przez przyjmowanie poręki za dopełnienie zobowiązań wynikłych z udzielonych kredytów, z umów o dostawy i t. p. co w znacznej mierze przyczyni się do nawiązania i utrzymania stosunków interesowych zagranicy, z tutejszym światem handlowym i przemysłowym.

Przez nawiązane już przez Bank stosunki z zagranicznemi instytucyami finansowemi, instytucya jest w możności prowadzić międzynarodowe interesy bankowe i finansowe, pod nader korzystnymi dla klienteli warunkami.

Przedłużenie subskrypcyi na pożyczkę państwową

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, że zapisy na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920 przedłuża się **aż do odwołania**, z wyjątkiem zapisów dokonywanych na raty.

Ograniczenie wywozu z G. Śląska

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Komisya międzysojusznicza w Opolu wydała przepisy o obrocie towarowym, dotyczącym wywozu z Górnego Śląska. Główny punkt przepisów postanawia, że pozwolenie na wywóz mogą otrzymać **tylko producenci**, z wykluczeniem pośredników.

Polsko-włoska konwencya kolejowa

Warszawa. (PAT). Dnia 25 b. m. odbędzie się w Tryeście konferencya polsko-włoska, celem zawarcia polsko-włoskiej konwencyi kolejowej.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 17 października. (PAT). Żyto 10.000 do 10.500 mk, pszenica 18.000, jęczmień 9.000, fasola franko skład 18.000 mk.

Spadek obcych walut

Warszawa, 17 października. (PAT). Dzisiaj na giełdzie warszawskiej zaznaczył się znowu spadek obcych walut.

Spadek cen manufaktury

Warszawa. (PAT.) Jak podają dzienniki, w związku ze spadkiem obcych walut ceny manufaktury spadły o 25 proc., dalszy spadek spodziewany.

Giełda krakowska z 14 października

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i waluty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St. Zjed.	3500·—	4000·—	3500·—	4000·—	—·—
Franki franc.	270·—	300·—	280·—	310·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	25·—	30·—	26·—	31·—	29·—
Korony austr.	1·50	1·80	1·60	1·90	1·88—1·85
„ czesko-sł.	43·—	48·—	45·—	50 —	49 50

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	750·—	800 —	
„ „ V em.	650·—	750·—	
Bank Hipoteczny	925·—	975·—	950·—
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	425·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	1050·—	1150·—	1100·—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	350·—	400·—	390·—
„Polski Glob"	1200·—	1400·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	500·—	
Zieleniewski I—III em.	8500·—	9000·—	9000·—
H. Cegielski, Poznań	4000·—	4600·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1800·—	1900·—	2000—1850
„Lemiesz"	8000·—	10.000·—	
„Trzebinia" I—IV em.	4200·—	4400·—	4250—4300
„Pocisk"	1300·—	1500·—	1500·—
Automotor	2200·—	2400·—	2300·—
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	11.500·—	12.000·—	
Siersza	11.200·—	11.600·—	11400—11500
Tepege	8400·—	8600·—	
Polska Nafta	2500·—	2700·—	2650—2700
Elektr. Siersza I—III em.	3300·—	3400·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1400·—	1500·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5400·—	5250—5300
„Krakus" IV em.	4000·—	4200·—	
Porcelana Ćmielów	6500·—	7000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	5000·—	5200·—	5550—5400

Telegramy giełdowe

Warszawa 17/10 (PAT) Papiery wartościowe. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli trans. 253, żądano 265, poszuk. 251. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 marek trans. 84·50, 84. 5 proc. m. Warszawy żądano 420, poszuk. 415.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3700, 4000, sprzed. 4000, kupno 3880. Franki francuskie czeki trans. 280, 302, sprzed. 302, kupno 292. Funty szterlingi gotówka trans. 15500. Nowy Jork czeki trans. 3975, sprzed. 3875, kupno 3850, Marki niemieckie czeki trans. 25·50, 27, sprzed. 27, kupno 26, Korony austr. czeki trans. 165, 160, sprzed. 160, kup. 155, Korony czeskie czeki trans. 45.

Akcye: Bank dyskontowy w Warszawie 2650, Bank handlowy 2200, 2225, Kredyt. warsz. 2500, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 20.000, 21.000, Strachowice 6850, 6650, 6700, Tow. zakł. żyrard. 65500 60.000, Handel i żegluga 1650, 1625, Warsz. fabryka cukru 23750, 22000. Ostrowieckie zakłady 5850, 5825, Polska nafta 2700, 2575, Pocisk 1325, 1400, Siła i światło 725, Fabryka papierosów Patrya 5000.

Wiedeń 17/10 (PAT) Zamknięcie giełdy. Renta majowa 112, austr. renta koron. 110, renta lutowa 113, węg. renta koron. 640, Anglobank 490, Bankverein 2000, Austr. zakł. kred. 2670, Bank depozyt. 1320, Laenderbank 8670, Merkury 2030, Unionbank 2100, Bank obrot. 1275, Kolej północna 38550, Berg und Huetten 34000, Zieleniewski 4600, Fanto 15000, Galic. Karpaty 40000, Galicya 100.000, Schodnica 37000, Siersza 46000.

Zurych 17/10 (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 3·20, Holandya 175·25, Nowy Jork 532, Londyn 20·55, Paryż 38·60, Medyolan 21·60, Praga 5·70, Budapeszt 0·77, Zagrzeb 1·85, Bukareszt 3·85, Warszawa 0·12, Wiedeń 0·27, Austr. stemplow. 0·21.

Czy Pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.

Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących) marki „VENUS", wyrowy firmy Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co Rochester N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych.

Wyłączny sprzedawca:

Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10, Tel. 32-88.

Składki

Dla tow. W. Kołaczka w Andrychowie, robotnicy stolarscy fabryki p. J. Kleinbergera w Krakowie złożyli w administracyi „Naprzodu“ 1295 mk.
B. K. E. Kraków 100 mk.

Przegląd społeczny

Z ruchu robotników rolnych. Dnia 9 października odbyła się w Skoczowie (Cieszyńskie) konferencya robotników rolnych i leśnych. Po obradach uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę: Zebrani robotnicy rolni i leśni solidaryzują się z robotnikami rolnymi w Małopolsce i protestują przeciw sabotowaniu przez związek ziemian komisyi rozjemczej i domagają się natychmiastowego zwołania przez ministerstwo pracy nadzwyczajnej komisyi rozjemczej celem załatwienia zatargu pomiędzy robotnikami rolnymi a ziemianami Cieszyńskiego i Małopolski.

Z powodu coraz bardziej wzrastającej drożyzny, zebrani robotnicy rolni domagają się 120-procentowej podwyżki płac dla wszystkich kategoryj robotników rolnych, żądają wypłacenia wszelkich zaległości i oświadczają, że gotowi są poczynić wszelkie możliwe kroki w celu osiągnięcia słusznych żądań. Zebrani protestują przeciw częściowemu wydzierżawieniu folwarków na Śląsku Cieszyńskim, ponieważ przez to tracą własny warsztat pracy, a miasta pozbawia się środków wyżywienia, natomiast domagają się wydzierżawienia folwarków w **całości** spółdzielniom robotniczym. Konferencya protestuje przeciw zamachowi rządu p. Ponikowskiego na zdobyte prawa robotnicze i domaga się stanowczej **nienaruszalności ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.**

Zebrani protestują również przeciwko zawieszeniu ustawy o kasach chorych dla robotników rolnych i domagają się natychmiastowego wprowadzenia w życie tej ustawy dla robotników rolnych.

Słuszne swe postulaty robotnicy rolni poprą 1-dniowym strejkiem rolnym na Śląsku Cieszyńskim.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Dzieje salonu“.
Środa: „Dzieje salonu“.
Czwartek: „Orlątko“.
Piątek: „Dzieje salonu“.
Sobota: Wieczór Oskara Wilde'a „Salome“ i „Tragedya florencka“.

Teatr „Bagatela“

Wtorek: „Kobieta, która zabiła“.
Środa: „Kobieta, która zabiła“.

Miejski teatr: opera i operetka

Wtorek: „Hrabina“.
Środa: „Traviata“.

Operetka w Nowościach

Wtorek: „Taniec szczęścia“.
Środa: „Grigri“.
Czwartek: „Krysia leśniczanka“.

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Wtorek 18 b. m.: Józef Flach: „Hamlet i Prometeusze w życiu i w literaturze“.
Czwartek, 20 bm. E. Haecker: „Kryzys teatralny“.
Niedziela 23 bm. Ludwik Stasiak: „O parafiach artystycznych i literackich w Krakowie słów kilkoro“ (prelekcya satyryczna).

Kursa literackie (ul. św. Anny 2)

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.

Wtorek 18 b. m.: prof. L. Skoczylas: „Teatr Wyspiańskiego“.
Środa 19 b. m.: red. E. Haecker: „Mody teatralne“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Wtorek, prof. uniw. Jag. dr. Adam Krzyżanowski: Komunizm u Arystofanesa i Szekspira.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
Wtorek 18 b. m.: ks. dr Tadeusz Kruszyński: Bursztyn jako przedmiot przemysłu artystycznego.
Piątek 21 b. m.: prof. Stanisław Jakubowski: Mitologia słowiańska.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady robotniczej odbędzie posiedzenie we wtorek 18 października br. o godz. 7 wieczór w Sekretaryacie Rady robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

Konferencya wszystkich mężów zaufania metalowych zakładów tak prywatnych jak i wojskowych odbędzie się we środę 19 bm. o godz. 7-ej wieczór. **Zarząd**

Nadzwyczajne zgromadzenie członków organizacyi robotników stolarskich odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 6 wieczór. **Zarząd.**

Wzywa się tow. Palika Michała męża zaufania z C. Z. U. fort 15, ażeby na przyszłe posiedzenie, które odbędzie się we środę 19 października, przybył. **Czupiel.**

Walne Zgromadzenie członków klasowego Związku Zaw. pracowników miejskich gminy Krakowa i zamiejscowych oddziałów, odbędzie się w czwartek 20 października o godz. 5 popoł. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Zamiejscowe oddziały wysyłają swych delegatów. **Zarząd.**

Robotnicy w Rakowicach, którzy byli zatrudnieni w warsztatach lotniczych mają się zgłosić do 20 października po odbiór papierosów za miesiąc lipiec.

Materyały wełniane
w doborowych gatunkach
po cenach fabrycznych sprzedają hurtownie
Krajowe zakłady konfekcyjne
Kraków, ul. Szczepańska 7, I p.

Kobiet i chłopców
do roznoszenia „Naprzodu“
za stałą pensyą
poszukuje zaraz Administracya „Naprzodu“
Dunajewskiego 5.

5582

OGŁOSZENIE.

Uchwałą Komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 11 b. m. ustaloną została z powodu znacznej podwyżki cen węgla i robocizny na miesiąc październik 1921 następująca taryfa prądowa:

dla mieszkań prywatnych i klatek schod. pryw. Mk. 100·— za 1 kwg.
„ lokali . . . . Mk. 180·— za 1 kwg.
„ motorów . . . . Mk. 100·— za 1 kwg.

Kraków, dnia 12 października 1921.

DYREKCYA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.

POLSKI BANK GWARANCYJNY S. A.
w Krakowie, Grodzka 43, I. p.
załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące pod jak najkorzystniejszymi warunkami.
Udziela kredytu, a w szczególności udziela poręki (gwarancyi) dla kredytów
5605
i wszelkich innych zobowiązań finansowych i handlowych, tak krajowych jak i zagranicznych.

Reklama dźwignią handlu!!!

Flaszki
z wody mineralnej kupuje płacąc najwyższe ceny fabryka „Iskra i Karmański“ Kraków, ul. Łobzowska 6.

Fabryka Sp. Akc. „AZOT“ w Jaworznie
wyrabia
LONTY (SZNURY ZAPALNE)
dla celów górniczych w trzech jakościach:
pojedynczo impregnowane — podwójnie impregnowane i gumowane.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).